



BEZPŁATNA
GAZETA SOŁECKA

Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE
ROK VIII · No 4/2015 (68)



SOŁTYS DZIAŁA, A RADA SOŁECKA WIE ...

I. Na comiesięcznym spotkaniu rady sołeckiej omawialiśmy:

– Możliwość uporządkowania tzw. placu Duszczyka

– obszaru leśnego znajdującego się naprzeciw szkoły. Niestety, nie możemy zrobić w tym miejscu parku wiejskiego, ponieważ działka należy do Lasów Państwowych, a lasu nie możemy zamienić w park. Jednak spróbujemy zawrzeć trójstronne porozumienie z Nadleśnictwem i Gminą na podobnych zasadach, jak w przypadku działki leśnej przy stacji PKP. Może wtedy teren będzie bardziej ucywilizowany.

– Zasady funkcjonowania regału zakupionego przez radę sołecką z funduszu sołeckiego 2015 w odpowiedzi na akcję, której hasłem jest: „drugie życie gazet”. Regał postawiliśmy w poczekalni PKP.

– Rozmawialiśmy z mieszkańcami posesji z ulicy Jastrzębi Lot, na której – po położeniu asfaltu na Poranku i Jastrzębim Locie od strony Drogi Dzików – nawet po małym deszczu tworzy się jezioro. Będziemy wnioskować do Gminy, aby przy okazji tegorocznego utwardzania Przebudzenia Wiosny – Gmina zabezpieczyła ten feralny odcinek przed spływającą wodą.

II. Otrzymaliśmy informację z Gminy dotyczącą wycinki gałęzi na trasach napowietrznych zakładu energetycznego PGE. Roboty będą trwały do końca września 2015 r., w związku z tym należy się spodziewać częściowych wyłączeń prądu, o czym będziemy informowani nie tylko na stronie www.wa-wapgedystrybucja.pl, ale również poprzez wywieszanie ogłoszeń na słupach energetycznych. Wykonawca będzie zobowiązany sprzątnąć ścięte gałęzie, co jest dla nas miłą niespodzianką, bo dotychczas były zostawiane.

III. Po niemal rocznych, pisemnych i telefonicznych wystąpieniach do Gminy, wreszcie wybudowano tzw. perony przystankowe dla autobusu na Parkowej/No-



winek. Autobusy będą się zatrzymywać od 1 czerwca.

IV. Otrzymaliśmy odpowiedź na nasze pisma dotyczące sygnalizacji świetlnej przy Bazarku, udrożnienia przepustu pod ul. Parkową, naprawy pobocza przy aptece i poczcie, udrożnienia studzienek na Pionierów i ustawienia słupków drogowych przy wyjeździe z bocznych ulic Wiekowej Sosny. Odpowiedź Powiatu brzmi: *zostały podjęte działania na wykonanie dokumentacji sygnalizacji świetlnej, natomiast pozostałe naprawy zostaną wykonane w zależności od możliwości finansowych.*

V. *Naprawa chodnika na Korolowych Dębów, podniesienie kostki brukowej przy wyjeździe z Czterech Wiatrów, zatłatanie dziury w asfalcie na Jesionowej zostały zlecone firmom zajmującym się bieżącym utrzymaniem dróg* – jest to odpowiedź Gminy na nasze pismo.

VI. Interweniowaliśmy ws. jakości pracy równiarki na naszych ulicach. Otrzymaliśmy informację mailową od inspektora nadzoru z Gminy, w którym wymienił tylko 4 ulice do naprawy: Korolowych Dębów, Żytnia, Echa Leśne, Piaseczyńska. Będziemy powtórnie interweniować ws. jakości równania naszych ulic.

VII. Poprosiliśmy Gminę o nasadzenie kwiatów do naszych skrzynek kwiatowych przy PKP – posadzono aksamitki, oby nie zostały zniszczone!

VIII. Osoby skierowane do sołectwa

przez kuratorów do prac społecznie użytecznych w tym miesiącu usunęły śmieci z poboczy ulic, porządkowały pozostawiane ogromne ilości porzucanych śmieci przy pojemnikach koło peronu. Ruszyła też kosa spalinowa rady sołeckiej i rozpoczęliśmy koszenie poboczy ulic.

Prosimy o zgłaszanie do sołtysa zaśmieconych poboczy, na które, w miarę możliwości, będziemy kierować osoby odpracowujące kary.

Kontakt z sołtysem:

tel. 691 500 242; 22/844 03 29,
ul. Porannej Zorzy 1; dyżur sołtysa:
poniedziałek g. 17–19 i piątek g. 10–12,
ewastroinska@poczta.onet.pl

Sołtys Ewa Molenda-Stroińska

PRZYDATNE TELEFONY

Centrala Urzędu Gminy 22/70 17 500

Wydział Gospodarki Odpadami Urzędu Gminy 22/736 29 84

Telefon ws. awarii oświetlenia ulic:
881 551 551 (całą dobę)

Pogotowie kanalizacyjne PWiK:
603 309 399

Pogotowie wodociągowe: 603 309 399

Pogotowie energetyczne: 22/701332 20

Posterunek Policji w Zalesiu:
22/757 87 96

Komenda Powiatowa Policji w Piaseczynie: 22/756 70 16 oraz 997 i 112

Nasz Ośrodek Zdrowia: 22/756 52 45

Przychodnia Piaseczno,
ul. Fabryczna: 22/ 735 00 37

Szpital Św. Anny Piaseczno:
22/735 41 00

Poczta Zalesie Górne: 22/756 52 48

Parafia Św. Huberta w Zalesiu Górnym: 22/757 86 13

Szkoła Podstawowa: 22/756 52 17

Gimnazjum: 22/22/757 88 73

Dom Kultury przy ul. Jelonka:
500 162 993

Nadleśnictwo Chojnów: 22/727 57 52

JEŚLI O NICH ZAPOMNĘ...

Jeśli o nich zapomnę, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie...

Nie zapomnieliśmy. 10 kwietnia, mimo porannej godziny powszedniego dnia pracy, kilkadziesiąt osób przybyło na przykościelny dziedziniec, by uczestniczyć w uroczystości zapalenia zniczy pamięci pod Memoriałami – Katyńskim i Smoleńskim. Było to symboliczne oddanie hołdu poległym i pomordowanym na „nie-ludzkiej ziemi” w 75-lecie katyńskie zbrodni ludobójstwa i 5-lecie tragedii smoleńskiej.

Były to też – jak podkreślili organizatorzy – znicze pamięci poświęcone wszystkim poległym i pomordowanym na Wschodzie, także wielu dziesiątkom tysięcy naszych rodaków – głównie bezbronnych starców, kobiet i dzieci – bestialsko zamordowanych na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej przez Ukraińców spod znaku Bandery i jego UPA

Wzruszającym momentem uroczystości była modlitwa za zmarłych poprowadzona przez wielbego księdza proboszcza Krzysztofa Grzejszczyka. Przypomniał On bohaterstwo i męczeństwo ofiar, które zapłaciły najwyższą cenę za wierność Polsce, za wierność dewizie „BÓG - HONOR - OJCZYZNA”

O Ich ofierze pamiętamy – co ważne – nie tylko z okazji rocznic. Wszystkie Memoriały (trzecim jest gład-memoriał poległym w Powstaniu Warszawskim) są zawsze zadbane, uprzątnięte. Wielka w tym zasługa zespołu pracowników Parafii i działającego przy niej wolontariatu, ale też bardzo wielu osób indywidualnie podejmujących trud porządkowania miejsc pamięci.

Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje pani Józefa Naroźniak, popularna ZIUTA. Ta drobna siwowłosa pani od wielu już lat systematycznie pracuje przy porządkowaniu i upiększaniu otoczenia Memoriałów. Kiedy czasami spotykam Ją przy tej pracy przypomina mi – spotykanych podczas wycieczek w tamte rejony – naszych steranych na ogół wiekiem rodaków na polskich kresach cierpliwie, pracowicie, z wielkim oddaniem dbających o polskie groby i inne ślady polskiej tam obecności.

Kresowa wierność pamięci. Coś w tym jest, bo pani Ziuta to dziecko Kresów, które szczęśliwie uszło z życiem z rzezi wołyńskiej. Wdowa po żołnierzu AK, uczestniku Powstania Warszawskiego w słynnej kompanii „Jerzyków” walczącej na Starówce, Powiślu, Żoliborzu i w Puszczy Kampinoskiej, m.in. w 4-dniowej bitwie koło wsi Pocięcha. Z dumą nosi – cenioną w środowiskach patriotycznych – odznakę „STRAŻNIK PAMIĘCI”. Jest rówieśniczką naszego Zalesia Górnego. Z okazji urodzin życzymy Pani Ziucie dużo, dużo zdrowia, pogody ducha, satysfakcji z pięknego, aktywnego życia.

Jerzy Roman, Zalesiańskie Towarzystwo Patriotyczne

„Jeśli o nich zapomnę...” (A. Mickiewicz, III cz. Dziadów – jeśli w 60 lat po maturze dobrze pomnę), to jeden z najpiękniejszych memoriali – czyli epitafiów na płytach pamięci. Znajduje się też na płycie – Memoriale poświęconemu SYBIRAKOM, w centrum Piaseczna, przy Urzędzie Stanu Cywilnego i kościele św. Anny.

Zaginiona sztuka

Coś zniknęło... Mimo rozwoju ludzkości, technicznego i kulturalnego, na przestrzeni ostatnich 150 lat „zgulibiliśmy” jedną z gałęzi nauki. Nasze społeczeństwo zapomniało, czym jest **retoryka**. A kto pamiętałby dzisiaj o takich postaciach jak Cycero czy Gorgiasz, gdyby nie posiadli oni **sztuki mówienia**? Sztuki, która ukształtowała starożytną kulturę i filozofię, bowiem bez znajomości retoryki nie można było mienić się *wykształconym*.

Termin ten wziął się ze starożytnej greki, w której czasownik *reo* oznaczał *mówię celowo, pięknie*. Z niego wykształciła się *rhetorike* (z *techne* w domyśle) czyli *sztuka wymowy*. Od tamtego czasu jego znaczenie się zmieniało obejmując m.in. osobną naukę czy ostatnio jedynie sposób wysławiania się.

Najważniejszym dla retoryki okresem była starożytność, kiedy jako praktyczna umiejętność **perswazji** wpływała na rzeczywistość polityczną i społeczną greckich *poleis* oraz Rzymu. Sam Platon, w opozycji do sofistów, nazwał ją *sztuką mówienia prawdy i przekonywania do niej*. Arystoteles uznał retorykę za naukę produktywną i zgodził się z poglądem swojego mistrza nt. prawdy, nie odrzucił jednak całego dorobku szkoły sofistów. Od tamtego czasu stała się ona nieodłączną częścią wykształcenia tworząc wraz z gramatyką i dialektyką *trivium* sztuk wyzwolonych. Jako taka przetrwała w kanonie nauczania do początku XIX wieku, kiedy dokonano rozbioru retoryki przez m.in. logikę, psychologię czy socjologię. Rozproszenie to spowodowało, że dawna nauka zniknęła i przestała wywierać wpływ na świat.

Natomiast dzisiaj, w dobie szybkiej komunikacji i dominacji słowa mówionego, niezwykle istotną umiejętnością staje się biegłość w prowadzeniu dyskusji i wygłaszaniu przemówień – czyli w tym, co zawsze było podstawą retoryki. Najlepszym przykładem są kampanie wyborcze, których punktem kulminacyjnym są debaty pomiędzy kandydatami.

Umiejętność mówienia to warsztat. Naturalne predyspozycje są przydatne, ale najważniejsze jest „ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć”. Z tego powodu w Klubie Kultury w Zalesiu Górnym odtworzyłem zalesiańską grupę Warsztatów Retorycznych, czyli kursu stworzonego przez Dominika Mazura 5 lat temu. Na Warsztatach młodzież ćwiczy umiejętność tworzenia argumentacji, dobierania właściwej gestyki oraz postawę i ton głosu odpowiednio do różnych sytuacji. Uczy się, jak odpowiednio zaprezentować swoją osobę, aby zaciekawić słuchaczy i być przez nich dobrze przyjętym, czy też jak zachować się w trakcie dyskusji, aby przekonać audytorium do swojego zdania.

Retoryka raz zniknęła z grona nauk, ale nikt nie może dyskutować z faktami: **mówić trzeba umieć!**

Jeżeli zgadzacie się ze mną, zapraszam na stronę www.warsztatyretoryczne.pl – bo retoryka to warsztat – trzeba go ćwiczyć.

Wiktor Maracewicz

Naszą gazetę można przeczytać również na stronach: zalesie-gorne.eu; zalesie-gorne.pl; powiat-piaseczynski.info; naszpiaseczno.pl, piaseczno4u.pl
Aktualności z Piaseczna można obejrzeć na stronie: itvpiaseczno.pl. Informacje z Zalesia również na www.tvzalesie.pl

WYDAWCA: RADA SOŁECKA ZALESIA GÓRNEGO. **Redagują:** Łukasz Kamiński wraz z zespołem.

Adres redakcji: 05–540 Zalesie Górne, ul. Porannej Zorzy 1, tel. 691 015 455 **Mail:** l.kaminski@piaseczno.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do skracania nadsyłanych tekstów. Nakład 700 egz. **Druk i łamanie:** www.studiofuria.com.pl. **Pomoc** Klub Seniora

Od sznurowadła do sztandaru

Kiedy dwadzieścia lat temu niewielka grupa chłopców i dziewcząt stała w małym modrzewiowym zagajniku nad rzeczką Zieloną, ufnie wznosząc swe spojrzenia ku postaci pewnego, wtedy prawie tajemniczego Druha, nikt nie przypuszczał, że ta garstka młodych ludzi stanie się kiedyś przyczynkiem do wielkiej zalesiańskiej uroczystości, jaka miała miejsce ostatnio.

Gawęda, którą usłyszeli tamtego dnia, na pierwszej zbiórce Szczepu Watra, była niecodzienna – usłyszeli w niej życzenia trudów i przeciwności, by pokonując słabości i ograniczenia hartowali charaktery i sięgali gwiazd – *per aspera ad astra*. Któż z Zalesian mógł wiedzieć, że idea zaszczenia wtedy w niewinnych umysłach nie tylko przetrwa lata, ale stanie się też motorem działań następnych pokoleń?

A stało się tak, że kolejne zastępy młodzieży, których pierwszym wyróżnikiem było zielone sznurowadło noszone w lewym buciku, a później zielona chusta z białą-czarną obwódką i znak – pół lilijki i pół płomienia, chciały budować i zmieniać rzeczywistość wokół siebie, podejmowały różnorodne służby i były partnerem i pomocą dla mieszkańców. Owocem tej mozolnej i ciężkiej pracy, podejmowanej przez ostatnie dwie dekady, są setki wychowanków spełniających się dzisiaj na różnych polach zawodowych i posiadających własne rodziny. Ale nie tylko oni – dzięki staraniom wielu instruktorów, a także życzliwych rodziców i nauczycieli możemy się dzisiaj poszczycić jednymi z najlepszych drużyn w Polsce. Drużynami liczącymi sobie po kilkudziesięciu harcerzy, którzy tak jak ci sprzed lat starają się sięgnąć ideału.

Właśnie dlatego w dwudziestą rocznicę powstania Szczepu Watra instrukto-



rzy, harcerki i harcerze, wychowankowie i przyjaciele harcerstwa postanowili ufundować sztandar – symbol najwyższych wartości narodowych i harcerskich, znak tożsamości, wspólnoty i tradycji. Uroczystości związane z jego poświęceniem odbyły się 24. maja w Zalesiu Górnym.

Zaproszeni goście zjawili się punktualnie o godzinie 14:30 i zasiedli w sali Domu Rekolekcyjnego, by wysłuchać przemówienia dh Grzegorza Nowika oraz wziąć udział w uroczystym wbijaniu gwoździ w drzewce sztandaru. Byli wśród nich rodzice chrzestni naszego sztandaru – dh. Danuta Kroc i dh Jan Ebert, oraz przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń i jednostek samorządu terytorialnego, w tym pani Sołtys i przedstawiciele Rady Sołeckiej, pani wice burmistrz, ks. Kamil Kiełpikowski, przedstawiciele SPZG, reprezentanci klubu Seniora „Złota Jesień”, przewodniczące Rad Rodziców Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, przedstawiciele Nadleśnictwa Chojnow, a także byli i obecni drużynowi wraz z drużynami, wychowankowie, Rodzice i sympatycy Szczepu Watra oraz instruktorzy 22.

Szczepu „Watra” im. hm. Kazimierza Skorupki z Grochowa.

Po powyższych uroczystościach odbyła się Msza Święta, podczas której ks. phm. Radek Jurewicz dokonał poświęcenia sztandaru, a zgromadzeni mogli zobaczyć dzieło w pełnej krasie. Na głównej stronie sztandaru znalazł się biały orzeł w czerwonym polu z kartusza herbowego króla Jana III, dewiza przyjęta na pierwszej zbiórce 25. marca 1995 r. pod Dębem: *Per aspera ad astra* oraz rok utworzenia Szczepu. Na drugiej stronie na tle krzyża w zielono-biało-czarnych barwach Zalesia Górnego: krzyż harcerski oraz monogram Józefa Piłsudskiego – patrona Drużyny Harcerzy, koniczynka – symbol Drużyny Harcerek, znak Szczepu „Watra” oraz godło Zalesia Górnego – jeleni św. Huberta.

Dzień pełen emocji, szczerych uśmiechów, radości i łez wzruszenia został ukończony wspólnym ogniskiem na boisku KS „Hubertus”. Tradycyjnie wraz z pierwszym płomieniem popłynęły znajome piosenki: „Płonie ognisko”, „Zielony płomień” i „Majster Bieda”. Zaraz też Kamyk, Ewa i Ula zabrali nas w podróż w czasie przypominając interesujące, czasem nieznanne fakty z dziejów Szczepu. A kto zgłodził po wielogodzinnych maratonie mógł posilić się solidną grochówką.

Drodzy Rodzice i Przyjaciele, Drodzy Zalesianie! Dziękujemy, że zechcieliście świętować i cieszyć się naszym jubileuszem razem z nami. Nic nie dodaje nam motywacji bardziej, niż Wasze uznanie, słowa podziękowań, wyrozumiałość, konstruktywna krytyka i uśmiech dający otuchę.

Asia Gołębiowska



Dziki w mieście

Piaseczno rozrasta się. Sięga coraz głębiej w obszary kiedyś polne i leśne, dziś peryferyjne. Rosną jak grzyby po deszczu kolejne osiedla willowe poza miastem. Ludzi automatycznie też coraz więcej. Nie tylko w mieście. Również w okolicznych lasach, które zaczynają powoli zamieniać się w leśne parki. Lasach rozjeżdżanych samochodami terenowymi, quadami i crossowymi motocyklami. To wszystko powoduje, że dzikie zwierzęta tracą swoje leśne ostoje. Zaczynają szukać nowych miejsc i trafiają do miasta.

Coraz częściej na obrzeżach Piaseczna, a ostatnio również w jego centrum pojawiają się lisy, sarny i dziki. Część z nich tylko na chwilę w wyniku incydentalnego zabłąkania. Z reguły takie osobniki po zmroku same wracają do środowiska leśnego. Jednak inne wybierają świadomie miasto na swój nowy dom. Niezależnie jednak czy zwierzę to odwiedziło miasto tylko na chwilę, czy zamierza „zameldować” się w nim na stałe, wiąże się z tym szereg komplikacji.

Bardzo często dzikie zwierzęta, które pojawiają się na terenach zurbanizowanych, na początku stanowią dla mieszkańców swoistego rodzaju atrakcję. Okazje do obcowania z czymś niecodziennym. Potem zaczynają się niepokoje i kłopoty: niszczenie trawników, wypadki samochodowe, ludzki strach przed atakiem zwierząt i roznoszone przez nie choroby (między innymi wścieklizna). Najwięcej problemów jest z dzikami, których populacja w Polsce wzrosła na przestrzeni ostatnich 10 lat mniej więcej dwukrotnie.

Nie dokarmiać dzikich zwierząt

Odstraszenie dzików środkami zapachowymi. Przepłaszanie ich. Odławianie ich w pułapki i wywożenie nawet kilkaset kilometrów od miasta. To wszystko nie rozwiąże problemu. Będą przychodziły następne. Dlaczego? Bo mają w mieście darmową stołówkę. Wzdłuż ulic znajdują padlinę drobnych zwierząt rozjechanych przez samochody. Nieogrodzone kompostowniki z resztkami pożywienia, skoszoną trawą, obierkami i innymi odpadkami organicznymi oraz łatwe do rozerwania worki ze śmieciami stojące przed posesjami. To wszystko stanowi dla dzikiej zwie-



rzyny atrakcyjną alternatywę w stosunku do ich tradycyjnej kuchni polno-leśnej. Łatwy dostęp do pożywienia jest głównym powodem ich pojawiania się w mieście. Kategorycznie nie wolno dokarmiać dzików i innych zwierząt, które trafiły na tereny miejskie. One przyzwyczajają się do dokarmiania i zamiast unikać człowieka zaczynają penetrować coraz bliższe okolice ludzkich zabudowań. Niestety prędzej czy później na styku świata zwierzęcego i ludzkiego dochodzi do konfliktów.

Dzik pod kołami

Dzikie zwierzęta, które „zabłądzą” na tereny zurbanizowane bardzo często powodują kolizje drogowe. Ich liczba wzrasta wraz ze wzrostem liczby samochodów. Jest też coraz więcej dróg.

Przecinają asfaltową siecią tereny, na których od dawien dawna żyły dzikie zwierzęta, migrujące od pokoleń swoimi trasami. Pod kołami samochodów masowo giną mniejsze zwierzęta takie jak lisy, zające, borsuki, kuny, jeże. Jednak dla ludzi najgroźniejsze są wypadki z udziałem saren, łosi czy dzików. Auto po takim zderzeniu jest zazwyczaj bardzo mocno zniszczone. Często zagrożone jest również zdrowie i życie osób, które tym samochodem jechały.

Po wypadku właściciel auta zazwyczaj chce uzyskać odszkodowanie. W większości przypadków otrzymanie takiego odszkodowania gwarantuje tylko wykupienie autocasco. Jedynie

w dwóch przypadkach kierowca uszkodowany w kolizji z dzikim zwierzęciem ma szansę na odszkodowanie inne niż to z własnego ubezpieczenia AC. Pierwsze z nich to sytuacja wtedy, gdy odcinek drogi, na którym doszło do zderzenia, nie był należycie oznakowany. Tam, gdzie dziko żyjące zwierzęta często przechodzą przez drogę, powinny być ustawione znaki ostrzegawcze „Uwaga! Dzikie zwierzęta” – trójkątny, żółty znak z sylwetką sarny w biegu. Odpowiednie oznakowanie drogi jest obowiązkiem zarządcy drogi i to od niego można domagać się odszkodowania.

Drugi przypadek to sytuacja, w której zwierzę biorące udział w kolizji wybiegło pod samochód w wyniku polowania. Zgodnie z przepisami prawa łowieckiego dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego może wypłacić takie odszkodowanie. Jednak osoba, która domaga się odszkodowania musi udowodnić w sądzie związek przyczynowo-skutkowy między polowaniem a kolizją.

Kto zabierze martwe zwierzę

Zwierzyna zabita w wyniku kolizji drogowej – tak jak za życia – nadal jest własnością skarbu państwa. Dlatego tylko wyznaczone osoby mogą zabrać zabite w wypadku zwierzę. Jeśli potracone zwierzę leży w pasie drogowym, to uprzątnięcie oraz utylizacja w wyznaczonym przez urząd gminy punkcie jest obowiązkiem zarządcy pasa drogowego. Natomiast jeśli poza pasem drogowym – to obowiązek

ten spoczywa na właścicielu nieruchomości, na której to zwierzę leży.

Dużo trudniejszą sytuacją jest przypadek, gdy śmiertelnie zranione zwierzę jeszcze żyje. Osoby, które mogą podjąć decyzję, jak w tej sytuacji postąpić są wyraźnie określone w Ustawie o ochronie zwierząt. Bardzo często wiąże się to z koniecznością jego uśmiercenia, jeśli nie ma szans na jej uratowanie. Taka osoba powinna jak najszybciej skrócić cierpienie zwierzęcia potrąconego w wypadku. To nieprzyjemne zadanie wykonuje zazwyczaj weterynarz lub myśliwy posiadający uprawnienia do polowania na terenie, gdzie doszło do kolizji. Należy w takich sytuacjach starać się wyciszyć emocje i nie ingerować w ich działania, aby nie wywoływać dodatkowego ryzyka na miejscu wypadku.

Tadeusz Tomczyk, Kierownik Referatu Zarządzania Kryzysowego, Spraw Obronnych i Ochrony Przeciwpożarowej w Urzędzie Miasta i Gminy Piaseczno:

Zagadnienia związane z obecnością dzikich zwierząt na terenach zurbanizowanych rozpatrujemy od dwóch lat. Problem jest duży dlatego, że zgłoszeń z prośbą o pomoc jest kilka w miesiącu. I jest to tendencja zwykła. Jeszcze nie drastycznie ale ilość zgłoszeń rośnie systematycznie. Dotyczy to głównie Złotokłosu, Henrykowa, Głoskowa, Zalesia Górnego a ostatnio Piaseczna.

Zwierzęta a w szczególności dziki podchodzą pod same posesje, pod bramy gdzie blokują wyjście mieszkańcom. Wiele osób boi się. Szczególnie, jeżeli odprowadzają dzieci do przedszkola, czy do szkoły. Zakładamy, że problem będzie narastał. Konieczne jest systemowe rozwiązanie i w zasadzie ono już istnieje. Niestety na razie jako projekt.



Na konwencie starosty, burmistrzów i wójtów zaproponowano, że organizatorem i koordynatorem całego zabezpieczenia i akcji związanych z przebywaniem dzikich zwierząt na terenach zabudowanych będzie starostwo, natomiast gminy będą partycypowały w tym finansowo. Takie rozwiązanie zaakceptowały liczne instytucje, m.in.: Lasy Państwowe, Koła Łowieckie, Powiatowy Inspektor Weterynarii. W ubiegłym roku Regionalna Izba Obrachunkowa również pozytywnie opiniowała ten model rozwiązania. Po czym gminy podjęły uchwały, które w ciągu miesiąca od przesłania do RIO zostały zakwestionowane pod względem podstaw prawnych takiej konstrukcji finansowej. Czyli RIO wskazała, że gmina nie może robić dotacji celowej na rzecz starostwa na rozwiązywanie problemów przebywania dzikich zwierząt na terenach zurbanizowanych.

Wtedy wystąpiliśmy o opinię prawną do naszego biura radców prawnych – czy gmina może planować środki finansowe i w drodze oferty publicznej wyłonić podmiot, który by zajmował się rozwiązywaniem tych problemów? Otrzymaliśmy odpowiedzieć, że w świetle istniejących przepisów gmina nie jest w stanie zaplanować środków w budżecie i realizować tych zadań. To drastycznie blokuje podejmowanie działań i wiąże nam ręce. Tak więc na chwilę obecną wiemy jaką procedurę należałoby wdrożyć i wiemy jak to zrobić. Ale szukamy intensywnie możliwości jej finansowania zgodnego z przepisami prawa.

Spotkania z dzikimi zwierzętami na terenach zabudowanych można zgłaszać do naszego referatu w godzinach pracy urzędu. Przez całą dobę zaś do straży miejskiej.

Na zlecenie starostwa w bezpośrednim sąsiedztwie piaseczyńskiego parku zostały użyte chemiczne środki odstraszające. Została również ustawiona profesjonalna odłownia dzików. *

Gdzie zgłosić spotkanie z dzikim zwierzęciem:

W godzinach pracy urzędu (poniedziałek 8.00–18.00, wtorek–piątek 8.00–16.00)

- Straż Miejska: tel. 22 750 21 60, 22 70 17 695, 22 70 17 690
- Referat Zarządzania Kryzysowego, Spraw Obronnych i Ochrony Przeciwpożarowej: tel. 22 70 17 680, 22 70 17 625
- 24h/dobę – Straż Miejska – tel. alarmowy 986

Spacerkiem po Zalesiu

Wiosna, to taka pora roku, która zachęca człowieka do spaceru.

Zwłaszcza w Zalesiu – jest tak zielono, pachną kwitnące przy domach bzy, konwale i inne kwiaty wiosenne. W każdą sobotę na naszym bazarku rozkwitają daszki biało-niebieskie sprzedawców warzyw i owoców, jest schludnie, kolorowo i swojsko – znamy sprzedawców: panie: Bożenkę, Elę, Grażynę z całą rodziną, panią Kasię z chlebem i ciastami oraz panów: Zenka, Andrzeja, Wojtka i innych, którzy nas zaopatrują w warzywa, owoce itp. Zakupy robimy wygodnie, nie drepzcząc w błocie i nie spoglądając pod nogi a na kolorowe stragany.

Nieco gorzej mają panie w butach na obcasach, szpilkach, bo mogą je zniszczyć, ale cała reszta jest zadowolona – nareszcie sucho i i elegancko.

Ale dopiero w dzień powszedni, gdy mniej jest straganów widać jaki nasz bazarek jest śliczny, kolorowy – tu rośnie trawka, tu białe kamyczki, drogi dojazdowe dla samochodów są ceglaste i jeszcze barwinek kwitnący na błękitni i bluszcz, który będzie się piął po dębach i trzy choineczki. I zawsze jest posprzątane i pozamiatane. Super!

Idziemy spacerkiem dalej i dochodzimy do boiska – na boisku dzieci grają w piłkę, na placu zabaw dla maluchów dzieciaczki są bezpieczne i bawią się a mamy spokojnie rozmawiają z innymi mamami.

Ale potem już robi się smutno i ten spacer już nie jest taki radosny. Na drewnianym domku ekologiczny dach porasta roślinność – super pomysł! A trochę dalej rozkwita pomarańczowy fotel (prezesa?) i sarta czegoś przykryta czarną folią, leżą opony, i dechy, i w ogóle bałagan do kwadratu. Nad wszystkim, od lat, góruje pokryty rdzą kosz do koszykówki, chyba go już nie widzimy w jego paskudnej, niechlujnej brzydocie.

A przecież lada chwila mamy swoje najważniejsze święto zalesiańskie Jarmark Hubertowski, 85-lecie Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia, 5-lecie Stowarzyszenia „Razem Lepiej”. Może jeszcze zdążymy posprzątać?

A fotel (prezesa?) Radzę wystawić na loterii fantowej.

enwu

Dwudzieste pierwsze „Spotkania z” Pieśnią”



3 maja 2015 r. w Zalesiu Górnym odbyło się 21 Spotkanie z Pieśnią”, z okazji 224. rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na spotkanie, na boisku Klubu „Hubertus”, przyszło ponad 80 osób, w większości stali bywalcy, miłośnicy wspólnego śpiewania.

Pomysł wspólnego śpiewania został podpatrzony przez Ewę Kozłowską na rynku w Krakowie. Zauroczona spotkaniem entuzjastów śpiewania na krakowskim Rynku, natychmiast przeniosła ten piękny zwyczaj do Zalesia Górnego. Zaproszone do współpracy grono entuzjastów stworzyło własną, zalesiańską wersję imprezy. Na każde spotkanie drukowany jest „Śpiewnik okolicznościowy” ze słowami pieśni, który można zabrać ze sobą do domu.

We wstępie do śpiewnika Profesor Janusz Cisek napisał:

„Dzięki postępowym ideom Konstytucji przez 123 lata zaborów, pomimo administracyjnych podziałów, nasi przodkowie zachowali poczucie wspólnoty. Wspólnoty dążeń, ideałów i kultury, której częścią była pieśń. Ta bojowa, pełna walki i poświęceń podczas zrywów wolnościowych i ta zwykła, radosna, po polsku śpiewana, przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Śpiewamy ją i my, aby zachować pamięć o naszych najlepszych tradycjach. O tych, którzy służyli Rzeczypospolitej starając się zachować Ją od upadku, o tych, którzy walczyli o odzyskanie niepodległości z bronią w rękę i o tych, co przekazu-

jąc melodie i słowa polskich pieśni swoim dzieciom przyczynili się do przetrwania naszej narodowej tożsamości.”

Z dumą można powiedzieć, że my, zalesianie, jesteśmy kontynuatorami tych dobrych tradycji. Szkoda tylko, że na „Spotkania z Pieśnią” przychodzi ta sama grupa zalesian. Nie ma znaczenia czy umiemy pięknie śpiewać, znaczenie ma, że jesteśmy, że przypominamy sobie razem naszą historię, a przy okazji tworzymy naszą własną, historię małej miejscowości, która ma sama dużo do zaoferowania w sferze kultury. Żyjemy w cudownych czasach, kiedy granice państw nie stanowią barier w przemieszczaniu się, więc tym bardziej musimy dbać o to, byśmy byli świadomi naszej tożsamości, tego, że mieszkamy w Europie, ale jesteśmy Polakami. Musi-

my dokładać wszelkich starań, aby nasze dzieci i wnuki chcieli i umieli czerpać z naszego bogatego dziedzictwa.

Na szczęście, przychodzą również rodzice z małymi dziećmi, które, bawiąc się na boisku i w piaskownicy, chłoną jednocześnie atmosferę naszych spotkań. Liczymy na więcej takich świadomych rodziców, którzy, mając dzieci na oku, sami spędzają przyjemnie czas przyprawiając ze sobą rodzinę czy znajomych.

Nie zdajemy sobie pewnie sprawy, że mamy wielkie szczęście, iż w naszym Zalesiu mieszkają profesor Grzegorz Nowik, historyk i jednocześnie jej pasjonat, oraz Stanisław Szczyciński, znakomity muzyk i kompozytor. Od wielu lat obaj społecznie dzielą się swoimi umiejętnościami z nami, nie szczędząc, jakże dziś cennego, swojego czasu. To dzięki nim, na każdym spotkaniu, niezależnie od pogody, panuje niezwykła atmosfera. Każdą pieśń poprzedza nietuzinkowa gawęda profesora Nowika, a znakomite opracowania pieśni i brawurowo czasami zagrane melodie przez Stanisława Szczycińskiego, zachęcają wszystkich do śpiewania. Ponieważ „każdy śpiewać może”, to już dziś zapraszamy na spotkanie na boisku „Hubertusa” 15 sierpnia 2015 roku.

Serdeczne podziękowania dla p. Andrzeja Szczycielskiego i zawsze pomocnych harcerzy ze szczepu „Watra”, za przygotowywanie miejsc do siedzenia.

Do miłego spotkania!

J. J.-H.





Najlepsi szachiści Miasta i Gminy Piaseczno

KOLEJNE SUKCESY SZACHISTÓW

W końcu kwietnia br. w Szkole Podstawowej nr 2 w Zalesiu Dolnym odbył się Gminny Turniej Szachowy w kategorii szkół podstawowych.

Najlepszą drużyną okazała się reprezentacja Zalesia Górnego, która zdobyła w sumie siedem miejsc na podium, w tym dwa pierwsze, trzy drugie i dwa trzecie miejsca. Niezwykle istotny jest fakt, że nasi reprezentanci zdobywali miejsca na podium w każdej z rozegranych kategorii wiekowych. Choć to wydaje się niemożliwe – nasi zawodnicy pozostawili za sobą, w pokonanym polu, najsilniejszą od wielu lat drużynę szkoły podstawowej z Chylic. Nasi reprezentanci to szachiści – uczniowie SP im. Wspólnej Europy w Zalesiu Górnym oraz trójka dzieci z naszego obwodu szkolnego. Łącznie nasza reprezentacja liczyła 16 zawodników. Wszyscy trenują w sekcji szachowej w Klubie Kultury przy ul. Jelonka 2 pod opieką arcymistrza Bartosza Soćko i trenera Marcina Bajkowskiego.

WYNIKI

II GMINNEGO TURNIEJU SZACHOWEGO 2015 r.

KLASY 0-2: CHŁOPCY: 3. Antoni Pangowski (SP Zalesie Górne); **DZIEWCZĘTA:** 1. Irena Karzel (OS Zalesie Górne)

KLASY 3-4: CHŁOPCY 2. Kacper Zaręba (SP Zalesie Górne); **DZIEWCZĘTA:** 1. Julia Soćko (SP Zalesie Górne)

KLASY 5-6: CHŁOPCY: 2. Szymon Soćko (SP Zalesie Górne), 3. Ludwik Karzel (OS Zalesie Górne); **DZIEWCZĘTA:** 2. Małgorzata Telakowicz (SP Zalesie Górne).

W tegorocznym prestiżowym Turnieju Grand Prix o Puchar Agencji Ochrony A. Pleban, po rozegraniu rocznego cyklu 7 turniejów, puchar za 1 m. w kat. wiekowej 2003-2004 zdobył Ludwik Karzel, a jego brat Józef otrzymał puchar za 3 m. w kategorii 2001-2002.

Patryk Chylewski, wychowanek naszego klubu, który niedawno zdobył szachowe wicemistrzostwo Polski do lat 14 nie zwalnia tempa. W dosyć silnie obsadzonym 13 „Turnieju Włocławskiego Klubu Szachowego – 1938” zdobył bezapelacyjnie 1 miejsce uzyskując 6.5 pkt z 7 partii. To kolejne potwierdzenie wielkich możliwości i talentu Patryka.

Wszystkim naszym szachistom i ich trenerom oraz Rodzicom składamy serdeczne gratulacje. Teraz zapraszamy na Otwarte Szachowe Mistrzostwa Zalesia Górnego, które odbędą się 14 czerwca na XV Jarmarku Hubertowskim. Szczegółowe informacje w programie Jarmarku. Zapraszamy.

Andrzej Szczygielski

4. Przegląd Piosenki Rodzinnej

W kwietniu br. w gościnnych progach Domu Rodziny Wiślockich w Zalesiu Górnym odbył się 4 Przegląd Piosenki Rodzinnej zorganizowany przez Klub Kultury. Dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu Ani Kamińskiej i takiej pomocy Krystyny Staweckiej kolejna edycja naszego zalesiańskiego Przeglądu przeszła do historii.

Śpiewanie w Zalesiu to sprawa naturalna. Czasami jednak na przeszkodzie staje niekorzystny zbieg okoliczności, co miało miejsce i w tym roku. My się łatwo nie poddajemy, Ania Kamińska niemal rzutem na taśmę zdołała przekonać zaprzyjaźnione rodziny do wspólnego występu. W klimatycznych wnętrzach Domu Wiślockich, które udostępniła nam po raz kolejny nioceniona Pani Krystyna Stawecka z Fundacji „Odrodzenie” wystąpiły rodziny: Soleckich, Świrskich, Szwalbe, Kamińskich, Starck'ów i harcerski tercet, nieco egzotyczny, w składzie: Mikołaj Poruszek, Wiktor Maracewicz, Maciej Kamiński. Dzięki koleżeńskim, serdecznym więzom między rodzinami, czas występów przebiegał w miłej, sąsiedzkiej atmosferze. Wszyscy śpiewający uczestnicy spotkania otrzymali na zakończenie pięknie poszkliwione, dźwięczne dzwonki wykonane osobiście przez Aleksandrę Grzyb. Przygotowanie spotkania było możliwe dzięki wolontariackiej pomocy naszych harcerzy ze szczepu „Watra”: Hani Całki, Małgosi Telakowicz, Marty Miziuk, Marceliny Królikowskiej, Kacpra Narkiewicza, Janka Urbaniaka, Wiktora Maracewicza, Mikołaja Poruszka i Maćka Kamińskiego.

Dziękujemy raz jeszcze serdecznie Paniom: Annie Kamińskiej i Krystynie Staweckiej. Do zobaczenia za rok!

Andrzej Szczygielski

Zalesie Górne 2015

Wakacje z "Właz w las"

Od 6 do 17 lipca zapraszamy dzieci w wieku od 6 do 12 lat do udziału w półkoloniach "Właz w las".
Miłe widziane osoby dorosłe, które mają ochotę na międzypokoleniowe spotkanie ze sztuką.

W programie: warsztaty artystyczne, fotograficzne, teatralne - drama, medialne, modowe, landart oraz wiele innych działań i wydarzeń. Jeden posiłek dziennie.

Zajęcia będą odbywały się w Klubie Kultury w Zalesiu Górnym ul. Jelonka 2, w godz. od 10.00 do 16.00

Informacje: www.facebook.com/wlawlas
www.facebook.com/fundacijabonumetsapientia

Udział bezpłatny zgłoszenia kom.695 475 658
ilość miejsc ograniczona e-mail : bonum.et.sapientia@gmail.com

Projekt dofinansowany z programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Jarmark Hubertowski

16 czerwca 2001 r



15 Jubileuszowy Jarmark Hubertowski

niedziela 14 czerwca 2015 r.

NA SCENIE

NA BOISKU

	9.30	Turniej Piłkarski Hubertus Cup
	10.30	Turniej Szachowy o Puchar Sołtysa
Nauka piosenki o Zalesiu	11.00	
Oficjalne rozpoczęcie Jarmarku	11.30	
Wręczenie nafród w Turnieju Piłkarskim	11.50	
Występ Grup Parafialnych	12.15	
HULA-HOP z piosenką	12.45	
Występ gimnazjalistów	13.00	rozpoczęcie turnieju gier logicznych o Puchar Prezesa
Wręczenia nagród w Turnieju szachowym	13.30	
Chór Parafialny „Accentus”	13.45	rozpoczęcie biegu św. Huberta
Koncert Szkoły Muzycznej Maestro oraz uczniów szkoły Podstawowej dla Jubilatów – równolatków Zalesia	14.15	pokaz monobajki
Śpiewają Dwie Magdy	15.30	rozpoczęcie turnieju łuczniczego
Warsztaty edukacji przygodowej (zapowiedź)	15.50	DODATKOWE ATRAKCJE PODCZAS TRWANIA JARMARKU: bezpłatny park rozrywki dla dzieci, harcerska kuchnia polowa, wozy strażackie, znakowanie rowerów, kącik przedszkolaka, loteria „Zdrowy ząbek”, warsztaty edukacyjne, malowanie twarzy,
Koncert zespołu „Kultywacja”	16.00	
Koncert jubileuszowy zespołu „Mikroklimat”	17.00	
Koncert „PUB 99”	18.30	

ORGANIZATORZY



WSPÓLORGANIZATORZY



DOBRODZIEJE

